IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji do Spraw Petycji
(nr 34)
z dnia 13 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 34)

13 stycznia 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 30 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie regulacji odnoszących się do pracy statystów filmowych;

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie aktualizacji przepisów niektórych ustaw (BKSP-145-IX-100/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie nabywania uprawnień emerytalno-rentowych przez funkcjonariuszy Służby Celnej i funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej (BKSP-145-IX-101/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1000 ze zm.) w zakresie pobierania opłaty skarbowej za wydanie zaświadczenia z ewidencji stowarzyszeń zwykłych (BKSP-145-IX-102/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm.) w zakresie art. 1103^1 § 3 (BKSP-145-IX-104/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie regulacji dotyczących wędkarstwa (BKSP-145-IX-105/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 174 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2020 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2020 r. poz. 286 ze zm.) w zakresie aktualizacji odwołania do przepisów prawa Unii Europejskiej (BKSP-145-IX-106/20).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Kutyła** dyrektor Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii wraz ze współpracownikiem, **Jerzy Czyżak** naczelnik Wydziału Rybactwa Śródlądowego w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Maja Kosieradzka-Arabik** naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w Departamencie Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Adrianna Szubielska-Malińska** radca prawny i koordynator Zespołu ds. Analiz Prawnych w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Sylwia Sadowska** radca prawny w Zakładzie Emerytalno-Rentowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Anna Żytkowska** główny specjalista w Wydziale Obsługi Prawnej Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał**, **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej; **Łukasz Grabarczyk** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie 34. Komisji do Spraw Petycji. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosów w dyskusji przez posłów należy wysyłać na adres poczty elektronicznej Komisji. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy pomocy urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, a wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają systemu do głosowania zdalnego.

Przystępujemy do procedury stwierdzenia kworum. Bardzo proszę wszystkich z państwa, proszę sekretariat Komisji, już mamy wyświetlone możliwości głosowania, proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku. Szanowni państwo, według informacji sekretariatu posiedzenia 15 pań i panów posłów potwierdziło swoją obecność podczas tego posiedzenia. Zatem stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane regulaminem Sejmu do prawidłowego prowadzenia obrad i podejmowania decyzji.

W porządku tego posiedzenia zgodnie z informacją, z zawiadomieniem pani marszałek Sejmu mamy następujące sprawy. W punkcie pierwszym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 30 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie regulacji odnoszących się do pracy statystów filmowych. W punkcie drugim – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie aktualizacji przepisów niektórych ustaw. W punkcie trzecim – petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie nabywania uprawnień emerytalno-rentowych przez funkcjonariuszy Służby Celnej i funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej. W punkcie czwartym – petycja w sprawie zmiany ustawy z 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej w zakresie pobierania opłaty skarbowej za wydanie zaświadczenia z ewidencji stowarzyszeń zwykłych. W punkcie piątym – petycja w sprawie zmiany ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 1103^1 § 3. W punkcie szóstym – petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie regulacji dotyczących wędkarstwa. W punkcie siódmym – petycja w sprawie zmiany art. 174 ust. 3 ustawy z 30 czerwca 2020 r. – Prawo własności przemysłowej w zakresie aktualizacji odwołania do przepisów prawa Unii Europejskiej.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Bardzo proszę przedstawiciela Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 30 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie regulacji odnoszących się do pracy statystów filmowych. Rozumiem, że zdalnie będzie przedstawiciel ministra kultury, bardzo proszę.

Radca prawny i koordynator Zespołu ds. Analiz Prawnych w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Adrianna Szubielska-Malińska:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, dzień dobry państwu. Nazywam się Adrianna Szubielska-Malińska, jestem radcą prawnym i koordynatorem Zespołu ds. Analiz Prawnych, upoważnionym przez pana ministra do prezentacji tego stanowiska. Stanowisko jest z dnia 24 września 2020 r., wspólne z ministrem właściwym do spraw pracy wówczas, teraz to zostało przesunięte – ustnie przekazano informację w zakresie wysokości minimalnego wynagrodzenia, i ta odpowiedź jest w odpowiedzi ministra kultury. Dodatkowo przekazano informację odnośnie do prowadzonych prac analitycznych związanych z bezpieczeństwem na planie filmowym i tutaj jest bezpośrednio kompetencja ministra kultury.

W tym zakresie chciałabym dodatkowo uzupełnić, że wskazywaliśmy, że są przeprowadzane konsultacje w formach rekonsultacji związanych ze zmianą tego rozporządzenia dotyczącego bezpieczeństwa i higieny pracy na planie filmowym. Te prace są dalej toczone. Otrzymaliśmy część odpowiedzi, ale niestety te odpowiedzi jak na razie nie wska-

zywały wprost na konieczne zmiany, dlatego ta analiza będzie pogłębiona, a ze względu na to, iż całe to rozporządzenie określa prace na planie filmowym, nie tylko kwestia statystów, to wymaga tu szerokiej konsultacji.

Nie wiem, czy pan przewodniczący, czy panowie posłowie życzą sobie, żeby coś jeszcze uzupełnić.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Pani mecenas, myślę, że tu mamy kilka zasadniczych wątpliwości. Referowałem tę petycję, dlatego chciałbym przedstawić te wątpliwości. W moim przekonaniu istota tych wątpliwości dotyczy statusu statysty na planie filmowym. Czy jest to osoba, czy jest to pracownik, czy jest to osoba wykonująca umowę o dzieło? Zarówno z odpowiedzi ministra kultury, jak i z dołączonego stanowiska ministra pracy można odnieść wrażenie, że obaj ministrowie uważają, że statysta pracuje w oparciu o umowę o dzieło. W moim przekonaniu, mówiąc dość kolokwialnie, jest to sytuacja absurdalna. Jaki wpływ ma statysta na kształt filmu? Jeżeli umowa o dzieło jest umową rezultatu, to wykonawca umowy o dzieło odpowiada za rezultat. Jak może odpowiadać za rezultat statysta na planie filmowym? W moim przekonaniu jest to klasyczna umowa o świadczenie usług, umowa zlecenie. Jeżeli byłaby to umowa zlecenie, to uruchamiany jest cały mechanizm, który nakazuje tego statystę traktować odpowiednio.

W stanowisku Biura Analiz Sejmowych jest wskazane, że tak też powinno być w praktyce, ale ta praktyka jest dzisiaj absurdalnie przewrotna, to znaczy przytłaczająca większość umów zawieranych ze statystami jest pozorowana jako umowa o dzieło. I tego dotyczył też nasz dezyderat. Po pierwsze, wskazywaliśmy na potrzebę takiego uregulowania statusu statysty filmowego, aby nie było wątpliwości, że generalnie w przytłaczającej większości przypadków to taki statysta wykonuje umowę zlecenia, a zatem umowę należytej staranności. Jeżeli dochowuje tej należytej staranności, to należy mu się wynagrodzenie, a to wynagrodzenie nie powinno być określane za rezultat. Czyli finalnie, jak to bywa w tej chwili, że to bywa ryczałt za cały dzień pracy i ten ryczałt nijak się nie ma do minimalnego wynagrodzenia za wykonywanie pracy, a jeszcze jest tam jakby cały czas tworzenie pozorów, że jest to umowa o dzieło.

Wskazywaliśmy, również powołując się na opinię BAS-u, że istnieje potrzeba oceny, w jakich wyjątkowych sytuacjach jest to umowa o dzieło, bo być może są takie sytuacje, kiedy ten statysta odgrywa taką rolę, że ona ma jednak charakter ten twórczy ochroniony też prawami autorskimi. Jednak w przytłaczającej większości przypadków jest to umowa zlecenie i z tego powinny wynikać te dodatkowe obowiązki czy dodatkowa ochrona sytuacji statysty na planie filmowym. Stąd też pytaliśmy, na ile prowadzone są kontrole tego wynagrodzenia, na ile rząd ma o tym wiedzę, a więc na ile przypadków ma to charakter prawidłowego, rzetelnego traktowania tego statysty, a na ile jest to traktowanie nieakceptowane w cywilizowanym kraju. Dlatego też pytaliśmy o to bezpieczeństwo statystów na planie filmowym, bo z informacji, jakie do nas docierały, wynikało, że bardzo często statyści przez cały dzień pracy są w bardzo trudnym położeniu, z minimalnym dostępem do zaplecza sanitarnego, z jakimś bardzo skromnym posiłkiem, z brakiem takich zupełnie elementarnych rzeczy. Na ile to jest kontrolowane?

Obaj ministrowie tak odpowiadają, jakby troszeczkę unikając odpowiedzi wprost. Minister kultury stwierdza, że „umowy zawierane ze statystami kreowane są z zastosowaniem zagwarantowanej przepisami prawa swobody umów”. Wydaje się, że ta swoboda umów wynikająca z Kodeksu cywilnego tu powinna być ograniczona, jeżeli jest to umowa zlecenie i wiemy, że wiele takich sytuacji ma charakter właśnie zatrudnienia, czyli że tu powinna być ta ochrona prawna osoby wykonującej zlecenie. Z drugiej strony jest to właśnie znowu eksponowanie, że ta stawka godzinowa, w oparciu, o którą pracują statyści, nie jest regulowana przepisami, bo jest to umowa o dzieło. W moim przekonaniu tu rozmijamy się z sytuacją faktyczną, która jest opisana w petycji i w opinii BAS-u.

Jak w państwa ocenie wygląda ta istota sprawy? Czy statyści zatrudniani są prawidłowo w oparciu o umowę o dzieło, czy jednak powinna być to umowa zlecenie?

Radca prawny i koordynator zespołu w departamencie MKiDN Adrianna Szubielska-Malińska:

Szanowny panie przewodniczący, ciężko mi się odnieść do indywidualnych spraw mówiących o tym w przedmiocie generalnie. To znaczy umowa o dzieło, jak sam pan przewodniczący zwrócił uwagę, jest umową rezultatu, a umowa zlecenie jest umową należytej staranności, więc w zależności od tego, jaki jest przedmiot zobowiązania w tej umowie, to taki sposób zobowiązania strony powinny kształtować. Oczywiście rozumiem te wątpliwości związane z tymi umowami. Natomiast sam minister kultury też nie ma bezpośrednio kompetencji do tego, żeby wejść z taką kontrolą na plan filmowy. Myślę, że tutaj mogłaby być właściwa Państwowa Inspekcja Pracy.

Jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, tak jak mówiłam, ze względu na te sygnały – pan przewodniczący też o nich wspomniał – związane z brakiem zabezpieczenia statystów, są obecnie prowadzone w ministerstwie prace analityczne związane z zapewnieniem i wyszczególnieniem w akcie normatywnym tych obowiązków. Przy wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej ta analityka przez nas jest wykonywana.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani mecenas.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Jeżeli można panie przewodniczący, to kilka zdań.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

W sprawie tej petycji?

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Tak, w sprawie tej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Chciałem tylko kilkoma zdaniami wzmocnić stanowisko pana przewodniczącego, bo przypomnę, że wnoszący petycję zwracali się w dwóch kwestiach. Po pierwsze, ich petycja dotyczyła wynagrodzenia za dokonywane świadczenie, za usługę statystowania na planie filmowym.

Po drugie, to, co pan przewodniczący również podniósł, dotyczyło warunków bezpieczeństwa i innych warunków wykonywania tej usługi na planie filmowym. Wydaje mi się, że jako Komisja do Spraw Petycji – a mówię to na podstawie kontaktu ze środowiskiem statystów, które nawiązało ze mną jakieś relacje, w momencie, kiedy konstytucja się pojawiła, kiedy oczekiwaliśmy na dezyderat – nie możemy być zadowoleni z odpowiedzi uzyskanej na nasz dezyderat. Wydaje się, że dla naszej satysfakcji nie powinniśmy tej sprawy uznać za zakończoną. W moim odczuciu należy ją kontynuować w jakimś zakresie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę.

Szanowni państwo, chciałbym rekomendować uznanie tej odpowiedzi za niewystarczającą i wystąpić do Prezesa Rady Ministrów o dodatkową, pogłębioną analizę w dwóch zasadniczych kwestiach statusu prawnego statysty filmowego. Czy ten statysta powinien być przede wszystkim zatrudniany w oparciu o umowę zlecenia, a wyjątkowo w oparciu o umowę o dzieło i wynikające stąd konsekwencje dla wynagrodzenia statysty filmowego oraz zabezpieczenia warunków wykonywania przez niego pracy na planie filmowym – w tych dwóch kwestiach. Żeby Prezes Rady Ministrów zobowiązał ministra pracy i ministra kultury do wspólnego przeanalizowania i prawdziwie wspólnej odpowiedzi, i przedstawienia swojej oceny co do przyszłego ukształtowania prawnego, czy uznać, że prawo dzisiaj jest wystarczające i że tylko ewentualnie należy interweniować poprzez odpowiednie służby, w tym zwłaszcza inspekcję pracy. Czy też jednak prawo wobec masowości, nagminności tej nieprawidłowej sytuacji, że większość jest jednak zatrudniana

w oparciu u umowę o dzieło, kiedy oczywiste jest, że wielu statystów na planie filmowym tak naprawdę wykonuje umowę zlecenia, umowę należytej staranności, a nie umowę rezultatu. W tych kwestiach proponowałbym właśnie wystąpić o uzupełnienie odpowiedzi na nasz dezyderat.

Czy do takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła decyzję o uznanie odpowiedzi za niewystarczającą i wystąpieniu do Prezesa Rady Ministrów o uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat o kwestie wskazane wcześniej. Dziękuję bardzo.

Radca prawny i koordynator zespołu w departamencie MKiDN Adrianna Szubielska-Malińska:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję pani mecenas, dziękuję państwu.

Szanowni państwo, to był punkt pierwszy, przechodzimy do kolejnego punktu. W punkcie drugim mamy rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie aktualizacji przepisów niektórych ustaw. Zreferowania tej petycji podjąłem się i dlatego chciałbym państwu ją pokrótce przedstawić.

Petycja spełnia wymogi formalne, dotyczy zmian w ustawach. Przy tym wnoszący petycję wskazuje na potrzebę uporządkowania obecnie stosowanych określeń, ażeby w Kodeksie podstępowania cywilnego zastąpić wyrazy „zakład pracy” wyrazem „pracodawca”, następnie, aby nadać odpowiednie brzmienie art. 518^1. Następnie skreślić wyrazy „i naprawcze” w art. 33 pkt. 6, art. 49 pkt. 5 itd. Jest wiele takich propozycji, które wynikają z bardzo gruntownej analizy przepisów i wskazują na rzeczywiste dzisiaj nieprawidłowości, ale jednak mające charakter, w moim przekonaniu, redakcyjny. Bardzo szczegółowo do tych postulatów odnosi się ekspert Biura Analiz Sejmowych, analizuje wszystkie kwestie w takim bardzo szerokim kontekście, na 14 stronach opinii. Jest to bardzo szczegółowa analiza i wskazuje na potrzebę właśnie i potwierdza, że rzeczywiście te zmiany wprowadzałyby prawidłowe terminy do obowiązujących ustaw.

Mam jednak wątpliwości, przede wszystkim na ile te nieścisłości redakcyjne powodują problemy w stosowaniu obowiązującego prawa, dlatego że autor petycji nie przedstawia żadnych argumentów potwierdzających, że te rozbieżności miałyby prowadzić do tego typu problemów, czyli nieprawidłowego stosowania w praktyce tych przepisów. Zatem, czy sama taka rozbieżność powinna być uzasadnieniem dla wniesienia inicjatywy ustawodawczej? Być może też takie porządkowanie już się dokonuje, czego nie jesteśmy w stanie na bieżąco monitorować. Dlatego proponuję, aby w tej sprawie wystąpić z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów o rozważenie możliwości uwzględnienia w prowadzonych pracach legislacyjnych postulatów zawartych w tej petycji. Taka jest moja propozycja co do tej petycji.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła rekomendację wystąpienia do Prezesa Rady Ministrów o rozważenie uwzględnienia w pracach legislacyjnych rządu postulatów porządkujących brzmienie przepisów wskazanych w petycji.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana posła Roberta Obaza o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie nabywania uprawnień emerytalno-rentowych przez funkcjonariuszy Służby Celnej i funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej.

Poseł Robert Obaz (Lewica):

Mamy kolejną petycję w tej sprawie, przedtem były składane przez osoby fizyczne, dzisiaj jest złożona przez związek zawodowy. Petycja, którą obecnie procedujemy, jest troszeczkę bardziej rozbudowana w stosunku do tego, co było wcześniej. Na kolejnej Komisji będziemy też rozpatrywać dezyderat w tejże sprawie.

Wnoszący, czyli związek zawodowy zwraca uwagę na zmianę art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, chodzi o wykreślenie zwrotu „nie są traktowane jako okresy służby lub okresy równorzędne” i zastąpienie ich „są traktowane

jako okresy równorzędne ze służbą”. Według uzasadnienia autora chodzi o zniesienie dyskryminacji pracowników Służby Celno-Skarbowej względem innych służb mundurowych, a więc przywrócenie konstytucyjnej zasady poszanowania praw nabytych. Opinia BAS-u w tym zakresie stwierdza, że nie można przyjąć, że te osoby są w jakikolwiek sposób dyskryminowane.

Kolejne punkty, które wnosi związek zawodowy, dotyczą art. 12 ust. 2 tejże ustawy i wnioskujący wnosi o ich wykreślenie bądź ewentualną zmianę. Dalej są zmiany w zakresie rent dla funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej. Proponowana zmiana ma na celu definitywnie usunąć wątpliwości, jakie podnosi Zakład Emerytalny-Rentowy MSW w Warszawie, który systematycznie i stale odmawia przyznania prawa do renty, a nawet skierowania na stosowne badania funkcjonariuszy Służby Celnej lub Służby Celno-Skarbowej, tych, którzy przed 1 stycznia 2018 r., czyli przed wejściem w życie nowelizacji ustawy, odeszli ze służby. Tam się też toczą różne postępowania przez sądami, co też wnioskujący opisuje.

Autor odnosi się także do problemu urlopu wychowawczego, który uważa, że jest nienaliczany według tych zasad, które powinny być. Autor petycji wnosi także o zmianę dotyczącą waloryzacji wysokości rent i emerytur funkcjonariuszy Służby Celnej lub Służby Celno-Skarbowej przez zmianę art. 5 ust. 3 poprzez dodanie dodatkowych dwóch zdań. Zasada ta także dotyczy wszystkich funkcjonariuszy określonych w ust. 1a funkcjonariuszy służby lub Służby Celnej, w którym dokonano obliczenia wymiaru emerytury lub renty inwalidzkiej bez uwzględnienia zasady określonej w tym przepisie, Mają oni prawo do złożenia wniosku o ponowne przeliczenie wysokości emerytury lub renty inwalidzkiej z uwzględnieniem tejże zasady. Ta petycja jest dużo bardziej rozbudowana niż ta, która była wcześniej. Na kolejnej Komisji będziemy mieli dezyderat w tej sprawie.

Konkluzje BAS-u są bardzo ciekawe, ponieważ podsumowaniem tego jest: „wprowadzenie postulowanej regulacji może prowadzić do zwiększenia kosztów budżetu, ponieważ poszerzy krąg uprawnionych funkcjonariuszy do świadczeń emerytalnych oraz podwyższy wysokość tych świadczeń”. Jeżeli ktoś otrzymywał, powinien według prawa otrzymywać wyższe wynagrodzenie czy jakieś dodatkowe mieć bonusy z tego tytułu, że pracował w odpowiednich służbach, to wiadomo, że niesie to za sobą obciążenie budżetowe, ale należne osobom, które świadczyły takową pracę.

Dlatego myślę, że moja rekomendacja jest taka… Nie wiem, czy jest ktoś ze związku, żeby też się odniósł do tego z nami na łączach, ale rekomendacja jest taka, żebyśmy na podstawie tamtego dezyderatu otrzymali też odpowiedź z ministerstwa, co planują dalej z tym zrobić. Bodajże 3 miesiące temu na jednej z Komisji też stwierdzono, że jest to problem, ale że trzeba poszukać rozwiązania. Tu jest też problem zachodzący łączenia emerytur czy rent z systemu, tak naprawdę z dwóch systemów: jeden dla służb mundurowych, a drugi z systemu ZUS-owskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu posłowi. Czy mamy kogoś w tej sprawie z przedstawicieli wnioskodawców? Nie mamy. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Panie pośle, jeżeli pan mówi, że to jest szerszy zakres, to być może jednak trzeba by w trybie odrębnego dezyderatu przedstawić te postulaty, bo to nie Komisja pewnie jest tu kompetentna do podejmowania inicjatywy ustawodawczej, bo oczywiste jest, że to musi być skrupulatnie też wyliczone co do konsekwencji finansowych. Być może w tej sprawie ponownie wystąpić… Inaczej, czy wystąpić z odrębnym dezyderatem do Ministra Finansów?

Poseł Robert Obaz (Lewica):

Oczywiście możemy tak zrobić. Jednak, jeżeli te petycje są bardzo podobne, to można zastanowić się nad rozbudowaniem tego dezyderatu, który będziemy procedować na następnej Komisji, przesunąć jego procedowanie np. na jutro i go po prostu rozbudować o te dodatkowe kwestie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Myślę, że w tamtym dezyderacie możemy się odnieść, natomiast to jest odrębne posiedzenie, nie możemy tego przesunąć, posiedzenie zwoływane jest przez panią marszałek

Sejmu. Proponuję, że możemy oczywiście w dezyderacie wskazać, że ta kwestia była również poruszana.

Poseł Robert Obaz (Lewica):

OK, przygotujmy dezyderat.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jest rekomendacja, by w sprawie przedstawionej petycji wystąpić z dezyderatem do Ministra Finansów. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej w zakresie pobierania opłaty skarbowej za wydanie zaświadczenia z ewidencji stowarzyszeń zwykłych. Jak rozumiem, pan poseł jest zdalnie. Witamy i prosimy o przedstawienie petycji.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Jeszcze raz witam pana przewodniczącego, Wysoką Komisję, wszystkich uczestników. Rzeczywiście przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia petycji, która dotyczy zmiany ustawy. Zmiana mieści się w kompetencjach Komisji, ale także to żądanie, które jest przedmiotem petycji, pozwala ją rozpatrywać i ewentualnie podjąć inicjatywę.

Czego domaga się wnoszący petycję? Przede wszystkim domaga się głównie albo jedynie zmiany ustawy o opłacie skarbowej, a konkretnie załącznika, który mówi o podmiotach zwolnionych z opłaty skarbowej za wydanie zaświadczenia, a sprawa dotyczy stowarzyszeń zwykłych. Czyli wnoszący petycję uważa, że stowarzyszenie zwykłe… Przypomnę, że stowarzyszenia zwykłe działają w oparciu o ustawę – Prawo o stowarzyszeniach, one się różnią od stowarzyszeń w tym tradycyjnym pojęciu przede wszystkim tym, że można je zakładać w oparciu już o trzy osoby, nie posiadają osobowości prawnej, ale także mają inne ułatwienia w stosunku do podstawowych stowarzyszeń.

Natomiast wnoszący petycję uważa, że zdarza się tak, że takie stowarzyszenie musi uzyskać zaświadczenie w celu – i tu użył takiego sformułowania – „wylegitymowania się", czyli potwierdzenia swojego istnienia. Musi uzyskać zaświadczenie od organu, który jest organem rejestrowym dla stowarzyszeń zwykłych. Tym organem jest starosta, w przypadku miasta na prawach powiatu jest prezydent miasta. Ta opłata skarbowa wynosi 17 zł. Wnoszący petycję prosi o to, abyśmy w załączniku do ustawy o opłacie skarbowej, gdzie wymienione są podmioty, które z takiego zwolnienia mogą skorzystać, żeby umieścić również stowarzyszenia zwykłe, uważając, że ta opłata w wysokości 17 zł może dla wielu stowarzyszeń zwykłych być zbyt dużym obciążeniem i może spowodować ograniczenie ich działalności, a wręcz może niektórym nawet uniemożliwić taką działalność.

Biuro Analiz Sejmowych przedstawiło głęboką analizę. Najważniejsze wątki z tej analizy, ale także swoje własne przedstawiłem. W moim odczuciu musimy dzisiaj podjąć decyzję jako Komisja, czy rzeczywiście to obciążenie w wysokości 17 zł… Jeszcze chcę przypomnieć, że organy rejestrowe, czyli starosta i prezydent miasta na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, który prowadzi, ma obowiązek zamieszczać informacje o funkcjonowaniu i w ogóle istnieniu stowarzyszeń zwykłych, które podlegały rejestracji w jego urzędzie. Jest to jawne, jest to dostępne i może stanowić element pewnego wylegitymowania się, o którym mówi wnoszący petycję.

W moim odczuciu musimy jako Komisja podjąć decyzję, czy opłata 17 zł za wydanie zaświadczenia, które według mnie nie jest wymagane od stowarzyszeń zwykłych nagminnie, może ograniczyć ich działanie, stanowić uszczerbek finansowy dla tych stowarzyszeń. W mojej ocenie nie jest prawdą i takie obciążenie nie jest duże, a poza tym, jeżeli stowarzyszenie zwykłe zamierza uzyskać owe zaświadczenie, za które musi zapłacić 17 zł, to pewnie jest mu to potrzebne do jakiejś bardziej zaawansowanej działalności typu złożenia projektu o dofinansowanie czy jakiegoś programu z takiego czy innego źródła finansowania. Tak naprawdę wiąże się to z jego aktywnością, co z kolei może sugerować, że takie stowarzyszenie może posiadać owe 17 zł na zapłacenie opłaty skarbowej.

Panie przewodniczący, na tym etapie sugeruję, abyśmy tego żądania nie uwzględnili.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu posłowi. Wspierając argumentację przedstawioną przez pana posła, chciałbym powołać się na stanowisko naszego stałego doradcy, który również wskazuje, że petycja jest bezzasadna. Dodając, iż ewidencja stowarzyszeń zwykłych jest jawna, co też jest podkreślone w opinii BAS-u, a ograniczona skala działania stowarzyszeń zwykłych powoduje, że jeśli zaświadczenie o istnieniu takiego stowarzyszenia będzie potrzebne, to jedynie w incydentalnych sytuacjach. Dlatego dla takich sporadycznych sytuacji nie należy powiększać katalogu wyłączeń w ustawie o wypłacie skarbowej. Takie jest stanowisko naszego stałego doradcy.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy wobec rekomendacji, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej przez pana posła Maliszewskiego petycji są zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 1103^1 § 3.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja została wniesiona przez pana Sebastiana Adamowicza, który wyraził zgodę na ujawnienie imienia i nazwiska. Petycja została wniesiona w interesie publicznym i dotyczy, jak już wspomniał pan przewodniczący, art. 1103^1 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego i polegałaby na nadaniu brzmienia „Jurysdykcja krajowa w sprawie małżeńskiej obejmuje także orzekanie o władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi małżonków i o kontaktach z nimi".

Petycja spełnia wszystkie wymogi formalne, aby mogła być rozpatrywana przez Wysoką Komisję. Dotyczy zmiany o randze ustawowej. Otóż w tym wypadku, jeżeli osoby, które biorą udział w procesie rozwodowym, są obywatelami polskimi, stosowane jest prawo polskie. Jednak w przypadku, kiedy przynajmniej jeden z małżonków nie jest obywatelem polskim, wchodzi w grę również prawo Unii Europejskiej. Chodzi o dwa rozporządzenia Rady nr 2201/2003 z 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, i wcześniejsze rozporządzenie 1347/2000.

Jeżeli chodzi o problem, który jest poruszany, prawo Unii Europejskiej oddzielnie traktuje prawa i obowiązki małżonków dotyczące dzieci i samo małżeństwo. Powstaje tutaj taki problem, że może zaistnieć sytuacja, kiedy jurysdykcja sądu w sprawie rozwodowej jest inna niż w sprawie kontaktów z małoletnimi dziećmi. Sąd polski będzie miał jurysdykcję co do orzeczenia rozwodu, bo tam przesłanki, właściwości sądu są inne, natomiast nie będzie miał kompetencji co do orzeczenia o kontaktach czy opieką nad małoletnimi dziećmi. Mimo wszystko wydaje mi się, że powinniśmy złożyć prośbę do ministra sprawiedliwości, gdyż w sytuacjach, kiedy jednak mimo stosowania prawa Unii Europejskiej te jurysdykcje się pokrywają, takie rozstrzygnięcie mogłoby zapaść również w prawie rozwodowym.

W podobnym duchu wypowiada się ekspert Biura Analiz Sejmowych. Jednak chciałbym zwrócić uwagę, że ekspertyzy Biura Analiz Sejmowych są zazwyczaj bardzo dobre, w tym wypadku język tej ekspertyzy moim zdaniem nie jest przeznaczony dla osób, które nie są prawnikami z wykształcenia czy z wykonywanego zawodu. Jednak mimo wszystko, mimo tych wyjaśnień, proponuję dezyderat do Ministra Sprawiedliwości, aby być może uregulować część tych spraw, bo tych wyjątków będzie niewiele, czy poświęcać dla tych wyjątków następne postępowanie, czy też są jakieś inne powody. Raczej tych powodów nie ma, bo jeżeli jest to jurysdykcja krajowa, to może być orzeczone. Bardzo często chodzi o przesłuchanie dzieci, nawet dzieci, które mają już ograniczoną zdolność do czynności prawnych, jest pomijane, takie decyzje, które „że ja wiem lepiej, co tobie jest dobrze", nie do końca myślę, że są dobre. Proponuję dezyderat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Jest rekomendacja, aby w sprawie postulatów zawartych w przedstawionej petycji wystąpić z dezyderatem do Ministra Sprawiedliwości. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła taką decyzję.

Przechodzimy do punktu szóstego. Bardzo proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie regulacji dotyczącej wędkarstwa. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Panie przewodniczący, petycja jest bardzo mocno rozbudowana i nie jest tak, jak zostało zaznaczone, że dotyczy tylko wędkarstwa, ale szerzej dotyczy ona spraw związanych z rybactwem śródlądowym, dlatego że wnoszący petycję prosi o to, abyśmy dokonali zmiany w ustawie o rybactwie śródlądowym, argumentując, że jest ustawą przyjętą w 1985 r., a więc wymaga nowelizacji. Przedstawia szereg zadań dla nas, dla Komisji, które powinny być spełnione po to, abyśmy tę ustawę zmienili i spełnili oczekiwania, które są przedmiotem petycji.

O co postuluje między innymi wnioskodawca? Po pierwsze, w ustawie o rybactwie śródlądowym proponuje się odejście od sztucznego zarybiania śródlądowych wód powierzchniowych na rzecz ochrony naturalnego rozrodu ryb jako podstawy zrównoważonego zarządzania ichtiofauną. Po drugie, proponuje się szczegółową regulację wędkarstwa – i to jest tak, jak pan przewodniczący był uprzejmy przeczytać – w tym wyodrębnienia wędkarstwa od rybactwa komercyjnego, przy jednoczesnym zastosowaniu sprawiedliwych zasad korzystania z wód przez te obie grupy. Po trzecie, zaproponowano stworzenie systemowych regulacji dla małoinwazyjnych form wędkarstwa, między innymi polegających na zastosowaniu zasady „złów i wypuść”. Po czwarte, proponuje się zintensyfikowanie nadzoru w zakresie użytkowania polskich wód przez ich użytkowników oraz wprowadzenie skuteczniejszych regulacji związanych z ochroną wód, w tym utworzenia sprawnej służby, której powierzone zostaną zadania z zakresu ochrony wód. Po piąte, zaproponowano zaostrzenie odpowiedzialności za zanieczyszczenie środowiska wodnego i kłusownictwo oraz zapewnienie skutecznego egzekwowania tych przepisów. Po szóste, zaproponowano intensyfikację procesów renaturyzacji cieków wodnych. Po siódme, proponuje się zwiększenie nakładów budżetu państwa na ochronę wód. Po ósme, proponuje się przyjęcie realnej odpowiedzialności władz państwowych i samorządowych za stan polskich wód i ich otoczenia.

W swoim uzasadnieniu wnioskodawca wskazuje, że celem tej petycji jest ochrona przyrody, w szczególności ekosystemów wodnych, w tym poprawa warunków do rozrodu i życia ryb, zapobieganie zanieczyszczeniu środowiska oraz usuwanie ich skutków, zwalczanie zjawiska kłusownictwa, promocja wędkarstwa w Polsce oraz zbudowanie wizerunku wędkarza w polskim społeczeństwie, rozwoju turystyki, w tym wędkarskiej, jak i wspomaganie rozwoju społeczności lokalnej w gminach na terenie, których znajdują się zbiorniki powierzchniowe.

W analizie Biura Analiz Sejmowych słusznie się zauważa, że aby zrealizować te pomysły, będące przedmiotem petycji, nie wystarczy tylko zmienić ustawy o rybactwie śródlądowym, ale wypada także zmienić ustawę – Prawo wodne. Uważam, że obie te ustawy, nie tak jak wskazuje wnoszący petycję, że nie były nowelizowane, bo ustawa o rybactwie śródlądowym od 1985 r. doczekała się kilkunastu, jeżeli nie kilkudziesięciu nowelizacji i większość z tych nowelizacji szła w kierunku, który podnosił wnoszący petycje. Natomiast ustawa Prawo wodne została przez Sejm przyjęta stosunkowo niedawno, bodajże w poprzedniej kadencji.

Biuro Analiz Sejmowych w obszernej, rzeczowej, bardzo dobrej analizie, opierającej się na analizie prawa, ale także dokonującej przeglądu literatury w zakresie rybactwa, rybołówstwa śródlądowego, odpowiada niejako na większość tych pomysłów i postulatów. Króciutko o niektórych powiem, np. o postulacie dotyczącym intensyfikacji procesów renaturyzacji cieków wodnych. Trudno uznać, że ten proces ma jakąś szansę szerokiego powodzenia, dlatego że renaturalizacja cieków wodnych polegałaby na przywróceniu ich

naturalnego biegu i trudno sobie wyobrazić, żeby np. rzeki, które przepływają przez obszary użytkowane rolniczo, nagle zmienić w szerokie rozlewiska, które to obszary rolnicze zdegradują. Podobnie rzeki, które np. zostały uregulowane, a przebiegają w miastach.

Jeżeli chodzi np. o sprawę wędkarstwa na zasadzie „złów i wypuść" przypomnę, że polega na tym, że wędkarz dokonuje połowu danej ryby, jak gdyby uzyskuje satysfakcję z tego połowu i ją z powrotem wypuszcza do zbiornika wodnego. Obecne prawo nie zabrania dokonywania tego typu wędkowania, nie zabrania wypuszczania ryb, jeżeli np. przez przypadek została złowiona ryba, która z różnych powodów powinna z powrotem trafić do systemu, do wody, powinna być przez wędkarza z powrotem wypuszczana.

Zwiększenie nakładów budżetu państwa na ochronę wód. Trudno, abyśmy jako Komisja przygotowali taką zmianę ustawy o rybactwie śródlądowym czy ustawy – Prawo wodne, która zobowiązywałaby budżet państwa do wydatkowania określonych środków np. w ujęciu rocznym czy w dłuższej perspektywie.

Przy przyjęciu realnej odpowiedzialności władz państwowych i samorządowych za stan polskich wód i ich otoczenia wydaje się, że obie te ustawy, a może nawet i inne, nakładają już takie obowiązki na obie instytucje. Również trudno powiedzieć, jaka propozycja przez nas przygotowana ewentualnie zadowoliłaby wnoszącego petycję. I tak można by dojść do oceny wszystkich postulatów.

Jedynym chyba zasadnym, i to wskazuje Biuro Analiz Sejmowych, jest postulat, który mówi o tym, żeby zwiększyć karalność za niewłaściwe zachowanie, za przestępstwo, wykroczenia, które mają miejsce. Jednak też trzeba by się zastanowić, jak daleko ta penalizacja ma pójść, bo ona tak naprawdę dzisiaj ma miejsce, tylko być może jej skuteczność jest za mała albo liczba kontroli jest niedostateczna.

Panie przewodniczący, uważam, że petycja jest bardzo przekrojowa, nie tylko dotyczy określonego aktu prawnego, konkretnego zapisu, tylko w zasadzie jest subiektywną oceną aktualnego stanu przez wnoszącego petycję. Oczywiście nie uzurpuję sobie prawa do dokonywania oceny, czy te żądania są zasadne, czy niezasadne, tylko chcę powiedzieć, że my jako Komisja nie jesteśmy przygotowani do tego, aby projekt nowelizacji tych dwóch ustaw, napisać w takim wymiarze, który by spełnił oczekiwania wnoszącego petycję, czyli ustawy o rybactwie śródlądowym i ustawy – Prawo wodne.

Chyba to przekracza kompetencje naszej Komisji, jak wielokrotnie podkreślamy, ona ma raczej charakter pomocniczy, ma eliminować pewne błędy prawne albo spełnić jakieś precyzyjne oczekiwania danego środowiska, a nie dokonywać takiego przekrojowego nowelizowania prawa akurat w tym zakresie. Według mnie jest to bardziej zadanie np. dla Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej czy Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, tam być może wypadałoby w tych komisjach powołać podkomisje do zbadania, przeanalizowania tego tematu i na koniec wypracowania rozwiązań. Myślę, że takie debaty w tych komisjach już się odbywają i cykliczne nowelizacje jednej i drugiej ustawy, o których mówimy, mają miejsce. Być może niewystarczające w stosunku do pomysłów i propozycji wnoszącego petycję, ale jednak prawo w tym zakresie wydaje się jest zmieniane w dobrym kierunku.

Z tego powodu uważam, panie przewodniczący, że jako Komisja nie jesteśmy w stanie przygotować projektu ustawy, jak prosi o to wnoszący i proponuje… Najlepszą formą byłoby skierowanie dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów, ale myślę, że ten dezyderat nie pomoże nam w przygotowaniu projektu ustawy, ewentualnie poszerzy naszą wiedzę czy będziemy mieli informacje, jakie jest podejście takiego czy innego resortu. W konkluzji myślę, że nie jesteśmy w stanie jako Komisja przygotować projektu ustawy, realizując żądanie będące przedmiotem petycji. Dlatego wnioskuję o nieuwzględnienie…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. W tej sprawie mamy zgłoszenia przedstawienia stanowisk przez przedstawicieli Ministra Klimatu i Środowiska oraz ministra rolnictwa. Bardzo proszę, kto z państwa i w jakiej kolejności? Bardzo proszę sekretariat posiedzenia o połączenie. Zatem proszę panią naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w Ministerstwie Klimatu i Śro-

dowiska, panią Maję Kosieradzką-Arabik. Prosimy o włączenie mikrofonu i prosimy o przedstawienie pani stanowiska.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w Departamencie Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska Maja Kosieradzka-Arabik:

Dzień dobry państwu. Szanowna Komisjo, państwo posłowie, nazywam się Maja Kosieradzka-Arabik, jestem naczelnikiem Wydziału Ochrony Środowiska w Departamencie Ochrony Przyrody. Jak pan poseł stwierdził, petycja ma charakter bardzo przekrojowy, jest bardzo rozległa i ciężko się do niej odnieść w sposób jednoznaczny. Przede wszystkim pod kątem widzenia przyrodniczym wymagałaby szerokiej konsultacji z organami ochrony przyrody w terenie, które spotykają się właśnie z tymi zagadnieniami niewłaściwie prowadzonej gospodarki rybołówstwa, wędkarstwa na obszarach ochrony przyrody, na obszarach Natura 2000, parkach narodowych czy w rezerwatach. Jest to, jak pan poseł powiedział, bardzo ciężka materia, która też odnosi się do zastanych sytuacji, które nie wiem, czy można byłoby zmienić jakąkolwiek ustawą. Ponieważ umowy użytkowania zawierane są zazwyczaj na okres 20–30 lat i to, co dostarcza wielu problemów przyrodniczych, jest wynikiem właśnie tych zgód wydanych przed laty. Czy to jest zarybianie np. sumikiem karłowatym, czy amurem białym, czy pobieranie wód z rzeki do stawów hodowlanych, a potem na jesieni spuszczanie tych wód, które są zanieczyszczone i mogą powodować wzrost zawiesiny organicznej i ilość biogenów w wodach. Są to wszystko stany zastałe, więc ciężko byłoby rzeczywiście stworzyć jakąś zmianę w ustawie – Prawo wodne czy o rybactwie, która byłaby satysfakcjonująca dla wnoszącego petycję.

Odnosząc się do tego, co powiedziało Biuro Analiz Sejmowych, jeżeli chodzi o zwiększenie karalności za czyny, przestępstwa przeciwko środowisku, myślę, że powoli mamy taki trend w prawodawstwie. Problemem jest chyba egzekwowanie tych kar, ale w tej chwili Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska będąca organem nadzorowanym przez Ministra Klimatu i Środowiska prowadzi np. cykl szkoleń dla prokuratorów i sędziów, które zwiększają świadomość, uczą, jak podchodzić do przestępstw przeciwko środowisku. Myślę, że tutaj już są działania podjęte w dobrym kierunku.

To, co nastręcza problemów nam, jako resortowi środowiska, to myślę, że jest to jedynie sposób opiniowania operatów rybackich, ale nie jest to przedmiotem petycji, która jest teraz przedmiotem posiedzenia Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję pani naczelnik. Bardzo proszę przedstawiciela ministerstwa rolnictwa: pan Jerzy Czyżak, naczelnik Wydziału Rybactwa Śródlądowego. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Rybactwa Śródlądowego w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Czyżak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak przedstawił to poseł sprawozdawca, petycja nie proponuje konkretnych propozycji legislacyjnych. Wskazane jakieś uchybienia w ustawie o rybactwie śródlądowym, tak jak określił to pan poseł sprawozdawca, są systematycznie zmieniane. W ostatnim czasie, w 2017 r. było bardzo dużo zmian w związku z wejściem w życie ustawy – Prawo wodne. Autorzy petycji zwracają uwagę na odejście od prowadzenia w zasadzie takiej gospodarki rybackiej, która prowadzona jest od wielu, wielu lat na bazie zarybień. Odejście od zarybień mogłoby doprowadzić do tego, że zabrakłoby niektórych gatunków ryb, zwłaszcza drapieżnych, ponieważ jak panie i panowie posłowie się doskonale orientujecie, kwestia wędkarska jest nastawiona na trzy po trzy gatunki, tj. szczupak, sandacz i węgorz. Bez zarybiania tymi gatunkami w krótkim czasie byśmy tych gatunków nie mieli.

Dziwi mnie propozycja zmian legislacyjnych, jeśli chodzi o możliwość wędkowania „złów i wypuść". Obecne przepisy nie wykluczają prowadzenia takiego uprawiania wędkarstwa i moim zdaniem jest ona zupełnie nietrafna. Oddzielenie działalności rybackiej od wędkarskiej zawsze uważałem, jeszcze pracując w gospodarstwach rybackich, że to jest współdziałanie, wędkarze i rybacy muszą ze sobą współdziałać i to się sprawdzało zawsze, kiedy pracowałem w tym rybactwie zawodowym. Każdy ma swoje inne interesy, połowy komercyjne i połowy rekreacyjne, to są dwie odrębne działalności. Natomiast one się uzupełniają.

Zgadzam się z autorami petycji, że kary za przekroczenia ustawy o rybactwie śródlądowym są niewielkie. Chociaż jak ktoś uważnie przeczytał opinię Biura Analiz Sejmowych, to zauważył, że jest progresja w wysokości kar, ale czy wyższe kary mogłyby spowodować ściągalność nakładanych kar, tu bym wątpił.

Chciałem jeszcze powiedzieć, że w ubiegłym roku zmieniliśmy dwa zasadnicze rozporządzenia, które pozwalają wyłonić użytkownika rybackiego. Po pierwsze, to jest po operacie rybackim i drugi po konkursie ofert. W obecnym brzmieniu, mam nadzieję i jestem tego pewien, że będzie możliwość bardziej swobodnego gospodarowania na wodach płynących.

Jeszcze powiem, że sprawozdania wojewodów, które otrzymuję corocznie, po przeprowadzonych wśród rybackich użytkowników wód nie potwierdzają źle prowadzonej gospodarki rybackiej. Wydaje mi się, że pewne zmiany, które w najbliższym czasie będą następować, będą powodować zmianę ustawy rybackiej, spowodują też wprowadzenie do niej tego, co prawdopodobnie postuluje fundacja. Natomiast nie widzę potrzeby, aby generalnie zmieniać całą ustawę, raczej dostosowywać ją do zmieniających się przepisów prawa wodnego o ochronie przyrody. Taka jest nasza sugestia.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu naczelnikowi. Bardzo proszę po tych wystąpieniach o końcową rekomendację pana posła Maliszewskiego.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem podtrzymać to stanowisko, które wyraziłem w czasie omawiania petycji. Nie odnosząc się absolutnie, nie oceniając wnoszącego petycję w zakresie jego znajomości tematu, uważam, że jednak ze względu na skomplikowalność petycji i możliwości naszej Komisji oraz zadania, jakie ustawowo mamy powierzone, nie jesteśmy w stanie udźwignąć ciężaru tej petycji. Proponuję nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Zatem jest rekomendacja, by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, chciałbym prosić o akceptację Komisji o uzupełnienie rekomendacji przy rozstrzyganiu punktu pierwszego. Umknęła mi bowiem sprawa, o której rozmawiałem wcześniej w trybie roboczym, aby oprócz tego ponowienia dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie statystów filmowych, aby Komisja wystąpiła do Głównego Inspektora Pracy o szczegółową kontrolę i stanowisko w sprawie warunków zatrudniania statystów filmowych, w szczególności formy zatrudnienia statysty, a zatem umowa zlecenie czy umowa o dzieło, i wynikających stąd uprawnień statysty oraz obowiązków zatrudniającego statystę. Panie sekretarzu? Dezyderat, żeby z dezyderatem wystąpić do Głównego Inspektora Pracy…

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Z osobnym dezyderatem?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak, z osobnym dezyderatem. Rozmawialiśmy o tym na podstawie regulaminu i jest to uprawnione, by Komisja wystąpiła. Inspekcja pracy podlega marszałkowi Sejmu, a więc jest to inna zupełnie odrębna struktura i Główny Inspektor Pracy ma status ministra.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że Komisja ma zawsze prawo wystąpić, jeżeli ma sygnały jakichś nieprawidłowości. Ma prawo a czasami obowiązek wystąpić o sprawdzenie tych sygnałów, więc wydaje mi się, że…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jeżeli występujemy do premiera, aby minister pracy i minister kultury, to wydaje się, że równolegle możemy wystąpić do Głównego Inspektora Pracy.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie sekretarzu, tak?

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Panie przewodniczący, tutaj był punkt dotyczący rozpatrzenia odpowiedzi na dezyderat.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Nie, ale to osobne wystąpienie, nasze osobne wystąpienie dotyczące tego problemu, tak? Czy jest akceptacja Komisji dla takiego wystąpienia?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Znaczy czy formalnie, bo my sprawę zamknęliśmy, czy formalnie możemy…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Formalnie zamknęliśmy sprawę rozpatrzenia odpowiedzi. Natomiast czy to powinno być pismo, czy dezyderat, to jest moim zdaniem kwestia formalna.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Moim zdaniem pismo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czyli wystąpić z pismem – wystąpienie Komisji do Głównego Inspektora Pracy?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Zatem wystąpienie z pismem do Głównego Inspektora Pracy również w kontekście tych odpowiedzi, które otrzymaliśmy od ministra kultury i ministra pracy, tak? Czyli przypomnę, o szczegółową kontrolę i stanowisko w sprawie warunków zatrudniania statystów filmowych, w szczególności formy zatrudnienia statysty, umowa zlecenie czy umowa o dzieło oraz wynikających stąd uprawnień statysty, oraz obowiązków zatrudniającego statystę. Jest akceptacja? Widzę, że jest akceptacja. Zatem w ten sposób uzupełniliśmy decyzje dotyczące rozpatrywania punktu pierwszego.

Szanowni państwo, przechodzimy do ostatniego punktu. Jest to petycja w sprawie zmiany art. 174 ust. 3 ustawy z 30 czerwca 2020 r. – Prawo własności przemysłowej w zakresie aktualizacji odwołania do przepisów prawa Unii Europejskiej. Mnie przypadło prezentowanie tej petycji.

Wnoszący petycję proponuje, by w ustawie – Prawo własności przemysłowej w art. 174 ust. 3 zastąpić wyrazy „ustanawiającego Wspólnotę Europejską” wyrazami „o funkcjonowaniu Unii Europejskiej”.

Formalnie petycja spełnia wymogi określone ustawą, ale jak w konkluzji wskazuje ekspert Biura Analiz Sejmowych, „potrzeba uporządkowania tekstu prawnego, wskazana, jako jedyny powód podjęcia inicjatywy ustawodawczej, nie poparta żadnym innym argumentem budzi wątpliwości, jako wyłączna podstawa do inicjowania i dokonywania zmian ustawowych” i to w takim zakresie, jak wskazałem, czyli zastąpić wyrazy „ustanawiającego Wspólnotę Europejską” wyrazami „o funkcjonowaniu Unii Europejskiej”. Dlatego rekomenduję nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy jest akceptacja dla przedstawionej rekomendacji? Nie słyszę uwag. Zatem rozumiem, iż jest akceptacja.

Szanowni państwo na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Bardzo dziękuję. Przypominam, że o godzinie 18.00 mamy jeszcze jedno, ostatnie dziś posiedzenie, na które już teraz wszystkich zapraszam.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.